

Postępowanie karne przeciw Biełsatowi na Białorusi

13 września 2021

Szef mińskiego oddziału Komitetu Śledczego Siergiej Pasko oświadczył, że wszczęto sprawę karną w sprawie uchylania się od płacenia podatków przez pracowników telewizji Biełsat.

„Dzień wcześniej wszczęliśmy postępowanie karne w sprawie uchylania się od płacenia podatków przez pracowników Biełsatu. Chodzi o artykuł czysto ekonomiczny, nie ma tu nic wspólnego z polityką” – powiedział Pasko w wywiadzie dla kanału CTV w niedzielę. Dodał, że oprócz tego badane są materiały dotyczące destrukcyjnej działalności kanału telewizyjnego Biełsat.

Sąd apelacyjny w Mińsku utrzymał w mocy wyrok ws. dziennikarek nieakredytowanego na Białorusi kanału telewizyjnego Biełsat, które zostały wcześniej skazane na dwa lata pozbawienia wolności za prowadzenie transmisji z listopadowego protestu w białoruskiej stolicy.

W lutym sąd w Mińsku skazał dwie dziennikarki Biełsatu Darię Czulcową i Kaciarynę Bachwałową (Adrejewą) na dwa lata więzienia. Pracowniczki Biełsatu zostały oskarżone o to, że z egoistycznych pobudek organizowały akcje rażąco naruszające porządek publiczny, przekazując na antenie informacje o proteście, oceniając go pozytywnie i tym samym zachęcając do udziału w nim jeszcze więcej osób. Podczas rozprawy w sądzie stwierdzono, że transmisja doprowadziła do naruszenia harmonogramu pracy transportu miejskiego, państwowe przedsiębiorstwo Minsktrans poniosło straty w wymiarze prawie 4,5 tysiąca dolarów, którą dziennikarki zrekompensowały. Andriejewa i Czulcowa podczas posiedzenia sądu nie przyznały się do winy.

Aresztowanie dziennikarek potępiła m.in. przedstawicielka OBWE ds. wolności mediów Teresa Ribeiro, podkreślając, że

„uciszanie i wsadzanie do więzienia dziennikarzy za to, że wykonują swoją pracę jest po prostu niedopuszczalnym”.

Prezydent Polski Andrzej Duda poprosił Ambasadę w Mińsku, aby przekazała stronie białoruskiej jego protest przeciw osądzeniu dziennikarek polskiej telewizji satelitarnej Biełsat. Europejska Unia Nadawców wezwała Mińsk, aby uwolnił dziennikarki i pozwolił pracownikom mediów wykonywać swoją pracę bez strachu przed prześladowaniami.

27 lipca białoruski sąd uznał zasoby informacyjne polskiej telewizji Biełsat za ekstremistyczne – poinformowała we wtorek służba prasowa białoruskiego MSW. „Zasoby informacyjne Biełsatu zostały uznane za ekstremistyczne. Decyzję taką podjął 27 lipca sąd Rejonu Żeleznodorożnego w Homlu. Podstawą do tego były materiały z kontroli GUBOPiK (Głównego Zarządu ds. Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji – red.) MSW w obwodzie homelskim” – przekazano w oświadczeniu MSW na „Telegramie”.

Resort podkreślił, że rozpowszechnianie informacji ze źródeł ekstremistycznych pociąga za sobą odpowiedzialność administracyjną na Białorusi z karą w postaci grzywny lub aresztu. W związku z uznaniem przez białoruski sąd portalu i sieci społecznościowych TV Biełsat za ekstremistyczne MSZ Polski wydało komunikat. Resort podkreślił, że zwrócił się do strony białoruskiej o wyjaśnienia. Dodano, że decyzję o uznaniu zasobów Biełsatu za ekstremistyczne przyjęto z niepokojem. „Uznanie aktywności publicystycznej TV Biełsat prowadzonej na portalach internetowych za ekstremistyczną jest kolejnym elementem trwającej od wielu miesięcy nagonki władz w Mińsku na niezależne media i środowiska myślące inaczej niż rządzący” – głosi komunikat.

MSZ Polski podkreśliło, że te kroki wpisują się „w mechanizmy represji i zastraszania społeczeństwa, co jest nieakceptowalne przez społeczność międzynarodową”. W ocenie resortu TV Biełsat ma ugruntowaną pozycję jako niezależne źródło informacji dla

Białorusinów.

Biełsat jest polską telewizją satelitarną nadającą głównie w języku białoruskim, ale nie jest akredytowany w tym kraju. Kanał posiada stronę internetową i profile w sieciach społecznościowych.

Źródło: pl.SputnikNews.com